

Pani Jasnogórska!

Naród mój, a także inne narody sąsiedzkie
i pobratymcze stają u progu nowych czasów,
które mają tworzyć jako szafarze swej przyszłości.
Jakim kluczem będą tę przyszłość otwierać?
Matko Chrystusa, który jest Prawdą i Życiem,
wyjmij z ich rąk ten klucz,
który wprowadza do cywilizacji śmierci.
Utwardź w ich dłoniach klucz cywilizacji Życia.
Przez wiele pokoleń zmartwychwstanie Chrystusa
było dla nas natchnieniem,
by przezwyciężyć śmierć narodu wołą życia.
Nie daj, abyśmy teraz ulegli. Nie pozwól, byśmy
naszą przyszłość związali z cywilizacją śmierci!

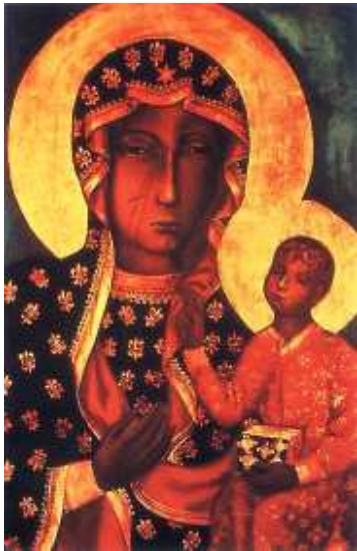
Sł. B. Jan Paweł II

W naszym kraju miłość Ojczyzny i miłość Kościoła łączy się w jedną żarliwą miłość.

Był czas, że modlitwa „Bogurodzica” była hymnem narodowym,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas, że atak na Jasną Górę poderwał wszystkie serca polskie,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas oficjalnej intronizacji Matki Bożej na Królową Korony Polskiej,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas, że trzy części rozdartej Polski przetrwały dzięki pacierzowi w
mowie ojczystej,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas, że w okowach syberyjskich ginął ten, kto przyznał się, że jest
katolikiem, a więc Polakiem,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas, że Polacy obronili nie tylko Polskę, wymodlając Cud nad Wisłą,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas ogromnego rachunku sumienia podczas pielgrzymki Matki
Bożej Częstochowskiej po ziemi ojczystej,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas, że na ziemi naszej nie udało się mianować wszystkich „towa-
rzyszami”,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Był czas nagrody Nobla za walkę bez oręża, lecz w imię Boga, o wol-
ność i wiarę,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Jest czas fascynacji wielkimi bohaterami na miarę:
• twórcy Wielkiej Nowenny, Kardynała Wyszyńskiego,
• męczennika za prawdę, księdza Jerzego Popiełuszki,
• obozowej akuszerki, Stanisławy Leszczyńskiej,
• twórczyni domów samotnej matki, Teresy Strzembosz,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Jest czas pielgrzymek do stóp Królowej z każdego zakątka Ojczyzny,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Jest czas upominania się i żarliwej modlitwy:
• o moralne prawa,
• o życie dla poczętych,
• o świętość progu rodzinnego,
• o jasną przyszłość dla młodzieży,
• o chleb dla biednych,
• o świątynie dla wierzących,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Jest czas wyrażania wdzięczności narodowi polskiemu za Proroka prze-
tomu tysiąclecia,
- **ponieważ Polska była i jest wierząca.**
Jest czas głośniego wołania „Boże coś Polskę...”, aby „... miłość Ojczy-
zny i miłość Kościoła złączyła się w jedną żarliwą miłość”.

NABOŻEŃSTWA MAJOWE w naszej Parafii
Odprawiane są codziennie o godz. 17.30.

Pani Jasnogórska!
Królowo Polski! Królowo nasza!
Miej Naród Polski w swojej
Nieustającej Opiece!



Matka Boska Częstochowska,
ubrana perłami,
Cała w złocie i brylantach,
modli się za nami.
Aniołowie podtrzymują
Jej ciężką koronę
I Jej szaty, co jak noc są
gwiazdami znaczone...
O Ty, której obraz widać
w każdej polskiej chacie
I w kościele, i w sklepiku,
i w pysznej komnacie,
W ręku tego, co umiera,
nad kołyską dzieci,
I przed którą dniem i nocą
wciąż się światło świeci.
Która perły masz od królów,
złoto od rycerzy,
W którą wierzy nawet taki,
który w nic nie wierzy,
Która widzisz z nas każdego
cudnymi oczami,
Matko Boska Częstochowska,
zmiłuj się nad nami!

Jan Lechoń

Maryjo! Królowo Polski - módl się za nami!

Modlitwa za Nich

Boże daj siłę,
pozwól wierzyć
Że ćwierć sekundy
i mniej jeszcze
Wcześniej choć
i najmniejsze mgnienie
Zdążył tam Anioł miłosierny
Twój posłaniec
Ostroił Ich swym skrzydłem,
Wyrwał
Unioś i przygarnął
Zanim runęli
Bo nie umiera tu na Ziemi
Duch sprawiedliwy,
Wola prawa
Miłość czysta
Dla takiej wiary daj moc
daj moc Panie
Że tam upadła
w lesie katyńskim
Materia roztraskana tylko
A byli wzięci
Do Arki Twego Miłosierdzia
- Są ocaleni

Leszek Długosz, kwiecień 2010

Polskie serce przez doświadczenie pokoleń nauczyło się, gdy przeszywa je ból, szukać ratunku w Bożym miłosierdziu. Zanosić błagalne modlitwy o umocnienie wiary i wierzyć, że miłość, dobro i sprawiedliwość potężniejsze są od śmierci. Ta ufność Bogu – to źródło życia polskiego ducha, gdy materialny byt Ojczyzny na śmierć skazali zaborcy.

Polskie serce nauczyło się, że modlitwie towarzyszyć musi czyn – znak wierności słowu. Tak było 219 lat temu, gdy nasi ojcowie dla ratowania państwa uchwalili Konstytucję – W Imię Boga Wszchemogącego, w Trójcy Świętej Jedynego. I było również tak przez kolejne długie lata, gdy Konstytucji śmiertelny cios zadała zdrada wyrodných synów Ojczyzny. Trwała modlitwa i czyn podejmowane przez kolejne pokolenia aż do zwycięstwa. A siły dodawała prawda, którą tak pięknie wyraziła Maria Konopnicka:

Nigdy ja ciebie, ludu nie rzuciła
Nigdy od ciebie nie odjęła lica
Jam po dawnemu moc twoja i siła
Bogurodzica!

I dzisiaj, 3 Maja 2010 roku, gdy świąteczną radość przyćmiewa kir żałoby, trzeba, byśmy mocno wierzyli, że Poległym pod Smoleńskiem Miłosierny Bóg otworzy bramy Nieba, a wierni w czynie mądrze odczytali swą powinność, o której tak dobitnie mówi ks. bp Zawitkowski. Ufajmy, Naszą mocą i siłą - Bogurodzica.

B.N.

**Daj nam uprzatnąć dom ojczysty
Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych,
Jak z grzechów naszych, win przeklętych.
Niech będzie biedny, ale czysty,
Nasz dom z cmentarza podźwignięty.**

**Opowiedzcie się wreszcie,
Czy ostajecie przy Bogu Jedynym
Czy pójdziecie za obcymi bożkami.
Ja i mój dom – powie Jozue
Ostajemy przy Bogu prawdziwym.
My też!
I to będą następne wybory.**

Fragment homilii ks.bpa Józefa Zawitkowskiego z 12 kwietnia 2010 r.

Święci Patronowie Tygodnia

2 Maja

W tym dniu wspominamy św. Zygmunta Króla. W porządku świeckim – Zygmunta I Burgundzkiego. Jego dramatyczne losy uczą, że bardzo różnymi drogami można dojść do świętości. Królewską władzę sprawował tylko 8 lat. Na katolicyzm z arianizmu nawrócił się pod wpływem nauk św. Awita. Pomyślny bieg zdarzeń przerwała intryga drugiej żony władcy. Wmówiła mu, że jego syn z pierwszego małżeństwa – Sigeryk, dopuścił się zdrady i zamierza pozbawić go tronu. Rozgniewany król nakazał zdrajcę udusić. Podczas tego okrutnego wyroku sam był obecny. Widok martwego syna spowodował wstrząs i otrzeźwienie. Według świadectwa św. Grzegorza z Tours, Zygmunt prowadził surowe życie jako mnich w zbudowanym przez siebie klasztorze. To jednak nie koniec tragicznych zdarzeń. Dziadek zamordowanego Sigeryka wypowiedział wojnę Burgundii. Król musiał stanąć do walki w obronie państwa. Nie tylko przegrał wojnę, ale został pojmany wraz z całą rodziną i utopiony w studni. Ze względu na okoliczności śmierci, św. Grzegorz uznawał go za męczennika. Jego losy porównywano do losów króla Dawida, który również dopuścił się zbrodni, ale pokajał się przed Bogiem i pokutował. Ciało św. Zygmunta spoczywa w opactwie św. Maurycego. W Polsce jego relikwie od 1166 roku znajdują się w Płocku, umieszczone w przepięknej hermie ufundowanej przez Kazimierza Wielkiego. Jest patronem diecezji płockiej.

3 Maja

Dla Polaków święty dzień, któremu patronuje nasza Królowa, Maryja.

4 Maja

To dzień, w którym szczególnie Krakowianie wspominają św. Floriana męczennika, patrona naszego miasta. Zamordowany z rozkazu rzymskiego namiestnika u progu IV wieku (304 r.) Był rzymskim żołnierzem. Jako chrześcijanin odmówił stanowczo oddania czci pogańskiemu bóstwu. Nie uległ żadnym namowom, ani obietnicom, ani groźbom, by zaprzeczyć wiary w Jezusa Chrystusa. Najpierw ubiczowany i torturowany przez rozrywanie ciała żelaznymi hakami, został utopiony w rzece Enns. Jego relikwie otrzymał Kraków na prośbę Kazimierza Sprawiedliwego, a w delegacji po nie był bł. Wincenty Kadłubek. Ku czci świętego na Kleparzu wybudowano świątynię pod wezwaniem świętego Floriana. Kościół ten jako jedyna budowla ocalała z pożaru w 1528 r.,

Z okazji Imienin Czcigodnemu i Drogiemu Księdzu Proboszczowi

życzymy, aby Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan, obdarzał Go zdrowiem, radością i pogodą ducha.

Aby błogosławił we wszystkich planach i działaniach duszpasterskich, uczynił każdy dzień gromadzeniem duchowych skarbów na drodze do świętości.

Życzymy, aby Maryja Niepokalana pomagała w gorliwym i odważnym naśladowaniu Jej Syna i wynagradzała całe dobro, jakie Ksiądz czyni w służbie Bogu i człowiekowi.

Duszpasterze, Parafianie i Redakcja



który strawił całą dzielnicę. Św. Florian jest patronem strażaków i hutników.

5 Maja

W tym dniu wspominamy obecnie jeszcze bł. Stanisława Kazimierczyka, kanonizowany będzie 17 października. Czekał na chwałę ołtarzy 500 lat. Beatyfikował go Ojciec Święty Jan Paweł II 18 kwietnia 1993. Bł. Stanisław całym życiem związany jest z naszym miastem, chociaż w jego czasach Kazimierz jeszcze do Krakowa nie należał. Promieniował niezwykłą pobożnością. Żył szczególnie kult do Najświętszego Serca Pana Jezusa i synowską miłość do Matki Bożej. Zastąpił jako spowiednik i kaznodzieja, opiekun biednych i chorych. Pochowany jest w kościele Bożego Ciała.

Drugim patronem dnia jest św. Dominik – żył zaledwie 15 lat. Wystarczyło, by dojść do świętości i to w „nieświętym” już XIX w. Był wychowankiem i duchowym synem św. Jana Bosko. Jako 5-letni chłopiec pełnił zaszczytną posługę ministranta, a mając 7 lat przystąpił do I Komunii Św., co wówczas było ewenementem. Bardzo stanowczo występował w obronie praw Bożych. Pan Bóg wcześniej odwołał go z tego świata, bo wcześniej uzyskał doskonałość świętości. W 1933 r Pius XI, który nazywał go małym świętym i gigantem ducha, ogłosił dekret o heroicznosci cnót chłopca. Po 17 latach również w świętym roku jubileuszowym Pius XII beatyfikował go, a w 100-lecie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP kanonizował.

6 Maja

Jest to święto Apostołów Filipa i Jakuba Młodsze.

Św. Filip powołany przez Pana Jezusa w drodze do Galilei, pochodził z Betsaidy, miasta rodzinnego św.

Andrzeja i Piotra. To on przyprowadził do Mistrza kolejnego ucznia – Natanaela, przekonując go: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i prorocy”. Męczeńska śmierć nastąpiła prawdopodobnie w Hierapolis, w Azji Mniejszej.

Św. Jakub Młodszy, był najprawdopodobniej synem brata lub siostry św. Józefa Oblubieńca NMP. (imiona rodziców – Maria i Alfeusz, zwanego również Kleofasem). Jego rodzony brat – to św. Juda Tadeusz. Po Zmartwychwstaniu Pana pełnił posługę przewodniczącego pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie. Zginął śmiercią męczeńską. Sanhedryn, wykorzystując chwilową nieobecność namiestnika rzymskiego (nie dotarł bowiem następca zmarłego przedstawiciela cesarza) skazał go na śmierć przez ukamienowanie. Według niektórych źródeł wcześniej strącono go z wieży świątyni. Tym razem zbrodnia nie pozostała bezkarna. Żydzi, którzy otaczali Jakuba wielką czcią, wystali skargę na arcykapłana Ananosa. Ukarano go utratą urzędu.

8 Maja

To dla Polaków dzień niezwykle uroczysty. Patronuje mu św. Stanisław Szczepanowski, biskup i męczennik. Historia jego życia i męczeństwa jest nam zapewne doskonale znana. Nie ma więc potrzeby jej przypominać. Trzeba natomiast przypomnieć, że w kolejną niedzielę, 9 maja z Wawelu na Skałkę przejdzie procesja. To symboliczna trasa, dzisiaj łącząca jego konfesję z miejscem śmierci. Św. Stanisław jest wielkim patronem i orędownikiem ładu moralnego w naszej Ojczyźnie. Szczególnie w tym roku przez jego wstawienictwo będziemy się modlić, by Polska obroniła się przed wszelkimi zakusami na Jej dobro i majestat, by z tej ogromnej smoleńskiej katedry wyrosły błogosławione owoce.

Barbara Niemiec

Czekając na beatyfikację...

KS. JERZY POPIELUSZKO

Poprzez wieki historii naszego narodu Maryja, Matka Syna Bożego, była nierozdzielny elementem jej dziejów. Obrąła sobie tron królowania na Jasnej Górze i uczyniła, że w tym miejscu Polacy zawsze, a zwłaszcza w czasach największych zniewoleń narodu, czuli się prawdziwie wolni. Zarówno pod Grunwaldem, jak i w czasie szwedzkiego najazdu, pod Wiedniem i w 1920 roku, w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza w czasach powojennych była Tą, która umacniała w narodzie polskim nadzieję.

W czasach zaborów, zwłaszcza na terenie zaboru rosyjskiego, czynnik religijny i maryjny dominował w manifestacjach patriotycznych. Carscy czynownicy walczyli również i z pieśniami maryjnymi, które rozbrzmiewały w kościołach. Sotnie kozackie widziały też w Matce Boskiej Częstochowskiej swojego wroga. Szukano po domach obrazków z Jej wizerunkiem. Zdzierano z drzwi domów i murów kamienic obrazki, które były naklejane w formie jakby niepisanych ulotek. Z pewnym lękiem słuchali urzędnicy carscy z komisji śledczych o tak zwanych „wojennych czynach” Pani Jasnogórskiej, której w czasie powstania styczniowego nie wahali się kiedyś nazwać główną rewolucjonistką.

W 1920 roku, a więc niedługo po odzyskaniu niepodległości, Episkopat Polski ponowił obranie Matki Boskiej Częstochowskiej na Królową Polski. A wśród uroczystych słów aktu deklarowano: „Tutaj, na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne dłonie, byś w ciężkiej kraju potrzebie przyszła nam z pomocą”. Zawsze Maryja dla narodu była Matką podtrzymującą swe dzieci w wierze i nadziei, że odmieni się los udręczonej Ojczyzny. Poprzez obraz Czarnej Madonny, o którym pisze Lechoń, że widać go „w każdej polskiej chacie. I w kościele, i w sklepiku, i w pysznej komnacie. W ręku tego, co umiera, nad kołyską dzieci...” docierała wszędzie tam, gdzie budziła się wiara i nadzieja. W swoim obrazie dotarła również w sierpniu 1980 roku do Gdańskiej i Szczecińskiej Stoczni, dotarła do kopalni na Śląsku i do Huty Warszawa. Była przy kolejnym zrywie patriotycznym naszego narodu, była przy rodzeniu się „Solidarności”.

Mamy obowiązek domagać się, by nadzieje narodu zaczęły się wreszcie realizować. Trzeba to czynić z odwagą i rozważnością. Trzeba zdawać sobie sprawę z sytuacji geopolitycznej, w jakiej się znajdujemy, ale jednocześnie ta sytuacja nie może być wygodną zasłoną do tego, by rezygnować z należnych narodowi praw. Trzeba więc wreszcie zasiąść do stołu i w szczerym dialogu, mając na uwadze dobro Ojczyzny, szukać właściwego rozwiązania wszelkich problemów. Trzeba zasiąść do stołu z autentycznymi przedstawicielami narodu, z tymi, którym naród zaufa i tego zaufania nie cofnąć, a nie stwarzać fikcji rozmów ze sztucznie powołanymi do istnienia organizacjami. Pisali w swoim czasie biskupi, że stronami ugody społecznej są władza rządząca i wiarygodni przedstawiciele grup społecznych, w tym mająca szeroką aprobatę społeczną – „Solidarnością”. Trzeba do końca usunąć bariery przeszkadzające dialogowi narodu z władzą. W tym przede wszystkim trzeba uczciwie przeprowadzić do końca amnestię dla wszystkich więzionych i posądzonych o czyny z pobudek politycznych. Trzeba naprawić krzywdy, zwłaszcza moralne, wyrządzone tym, którzy na swój sposób, bezinteresownie ukochali Ojczyznę. Trzeba umożliwić bezwarunkowy powrót do normalnego życia wszystkim ukrywającym się, bo oni już złożyli na ołtarzu Ojczyzny wysoką ofiarę poniewierki. Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy. Bo prawda i tylko prawda jest pierwszym warunkiem zaufania. Naród tak boleśnie doświadczony już nie uwierzy żadnym gołosłownym deklaracjom.

Prośmy Matkę Najświętszą, Panią Jasnogórską w dniu Jej święta, aby pomogła wszystkim w naszej ojczyźnie zrozumieć, że nie da się budować domu ojczyzno na kłamstwie, przemocy i nienawiści. Prośmy słowami Ojca Świętego, który tak modlił się 4 sierpnia 1982 roku: „Matko. Może jeszcze nigdy tak jak teraz nie trzeba było, abyś wzięła w swe macierzyńskie dłonie serca i myśli Polaków. Abyś wzięła w swe ręce losy mojego Narodu”. Prośmy słowami modlitwy o błogosławieństwo „robotnikom w fabrycznym utrudzeniu, rolnikom na chlebnym łanie, nauczycielom i wychowawcom w trudzie nauczania i wychowania, uczynom w mozolnym dociekaniu, służbie zdrowia w trosce o życie i zdrowie człowieka, o błogosławieństwo wszystkim, którzy budują dobro naszej Ojczyzny”. I prośmy na koniec słowami wiersza współczesnej poetki: „Polski Królowo (...) Twoja wierna Polska do Twych stóp się chyli (...) daj pokój naszym dniom, a sercom Solidarność”. [Teresa Boguszewska] Amen.

Kościół św. Stanisława Kostki, 26 sierpnia 1984

INTENCJE MSZY ŚW. 02.05.2010 - 08.05.2010

NIEDZIELA 02.05.2010.

- 8.00 O błóg. Boże i potrzebne łaski dla ks. Proboszcza z okazji imienin
- 9.30 O błóg. Boże i potrzebne łaski dla Grzegorza z okazji urodzin
- 11.00 + Zygmunt Czekalski
- 12.00 O błóg. Boże i potrzebne łaski dla ks. Proboszcza z okazji imienin
- 13.00 + Czesław Kisiel – gregorianka
- 18.00 Róże Różańcowe

PONIEDZIAŁEK 03.05.2010.

NMP KRÓLOWEJ POLSKI

- 8.00 + Czesław Kisiel – gregorianka
- 9.30 + Stanisław Krzywda 1 rocz. śmierci, Kazimierz Krzywda 3 rocz. śmierci
- 11.00 O błóg. Boże dla Andrzeja i Magdaleny w dniu Imienin
- 12.00 O zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej i Św. Józefa dla s. Aleny
- 13.00 + Maria Rakoczy
- 18.00 + Bolesław Malec

WTOREK 04.05.2010.

- 8.00 Helena, Stefan, Ryszard, Czesław i Leokadia
- 18.00 Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błóg. Boże dla Józefa i Anny w 37 rocznicę ślubu

ŚRODA 05.05.2010.

- 8.00 + Józef i Henryka
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 06.05.2010.

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

- 8.00 W intencji Kapłanów pracujących w naszej Parafii
- 18.00 + Adam Klisowski w 10 rocz. śmierci

PIĄTEK 07.05.2010.

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- 8.00 + Kazimierz Król, z rodziny Królów i Smulskich
- 15.00 Wynagradzająca NSPJ i Niepok. Sercu NMP oraz o intronizację Chrystusa Króla w Polsce i na świecie
- 17.00 + Czesław Kisiel – gregorianka
- 18.00 + Aleksander, Stanisława i ich rodzice
- 19.00 + Jan Dziuba

SOBOTA 08.05.2010.

- 8.00 + Stanisława, Edward Morawa
- 18.00 + za śp. Rodziców Stanisława i Stanisławy Franczuków

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,

Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii). Strona Parafii: www.oficerskie.info

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.